


**Anna GŁODOWSKA**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0002-7063-5314>

## DRAMATYCZNE PROLOGI W DIEGEMATYCZNYCH DIALOGACH PLATONA

### THE DRAMATIC PROLOGUES IN THE NARRATIVE DIALOGUES OF PLATO

In Plato's diegetic dialogues, as well as in dramatic works, you can find a distinctive feature, an autonomous part opening the work, which is usually called "a prologue". This term is taken from an ancient Greek drama and means in literal translation "before the content". In dramatic scenes, which precede the main narrative part of Plato's dialogues, one of the characters is so interested in the discussion held by Socrates in more or less distant past, that he asks the discussion participant or the person who has some knowledge about it to relate him the debate. The aim of this analysis are the prologues in *Protagoras*, *Phaedo*, *Symposium*, *Euthydemus* and *Theaetetus* to answer the question what function in Plato's dialogue structure they play.

**Keywords:** Plato, narrative dialogue, prologue, narrator

**Słowa kluczowe:** Platon, dialog diegematyczny, prolog, narrator

Dialogi Platona niezmiennie budzą zainteresowanie kolejnych pokoleń jego badaczy i czytelników, przede wszystkim ze względu na niezwykle bogactwo treści, ale również z powodu walorów literackich, aczkolwiek aspekt formalny Platońskich dzieł zwykle schodzi na plan dalszy refleksji nad spuścizną założyciela Akademii. Wprawdzie już w starożytności twórczość literacka Platona stała się przedmiotem teoretycznoliterackiej refleksji<sup>1</sup>, ale dopiero badania nad dialogiem jako odrębnym gatunkiem literackim, które zapoczątkował w XIX wieku

<sup>1</sup> Na temat starożytnych definicji Platońskiego dialogu oraz refleksji późniejszych autorów dialogów – Plutarcha, Lukiana i Atenajosa – nad dialogiem jako odrębnym gatunkiem literackim i pisarstwem Platona *cf.* Głodowska (2005: 14–92).

R. Hirzel (1963: 174–271), dały asumpt do dalszych poszukiwań odpowiedzi na pytania o pisarski warsztat filozofa. W niniejszym artykule zostanie przedstawiony jeden z aspektów literackiego kunsztu Platona, a mianowicie kompozycja i znaczenie „rozmów wstępnych”, jak nazywa sceny wprowadzające do diegematycznych dialogów Platona W. Witwicki (Platon 2005b: 325), aby odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję pełnią te zwykle niewielkich rozmiarów scenki w strukturze Platońskiego dialogu. Przedmiotem analizy będą zatem dramatyczne prologi, które zostały wprowadzone jako forma wstępu do większości spośród dziewięciu narracyjnych dzieł Platona. Znajdziemy je bowiem w *Protagorasie*, *Fedonie*, *Uczcie*, *Eutydemie* i *Teajtecie*. Idąc za przykładem badaczy Platońskiej spuścizny literackiej, m.in. za G. Reale (2000: 8), posługuję się pojęciem *prologos* – *prolog*, zaczerpniętym ze sfery antycznego dramatu, które w literalnym tłumaczeniu oznacza „przedślowo”, „przedtreść”, a w ujęciu łacińskiego gramatyka Donata zostało zdefiniowane jako *protos logos*, czyli „pierwsze słowo” (Don. *De comaed.* VII, 1-2,4) (Chiżyńska et al. 2020: 244). Bez względu na sposób podziału utworów dramatycznych na części kompozycyjne teoretycy starożytnego dramatu wyróżniali autonomiczną część otwierającą utwór. W diegematycznych dialogach Platona również możemy wyodrębnić scenę dramatyczną poprzedzającą relację z mniej lub bardziej oddalonego w czasie zdarzenia, które budzi tak żywe zainteresowanie bohatera lub jednego z bohaterów prologu, że zachęca on uczestnika, świadka czy też osobę obdarzoną wiedzą na temat interesujących zdarzeń do tego, aby zechciała o nich opowiedzieć. Pomimo istotnej roli, wynikającej już z samego miejsca w strukturze Platońskiego dialogu, w komentarzach i opracowaniach dramatyczna scena inicjująca dialog narracyjny jest zwykle skwitowana kilkoma zdaniem streszczenia, a niekiedy wręcz pominięta jako mało istotny *passus*, niewnoszący niczego ważnego do filozoficznych rozważań zawartych w zasadniczej części Platońskiego dialogu. Tym bardziej więc warto przyjrzeć się tym początkowym scenom nieco bliżej.

### Wstęp

Prologi w narracyjnych dialogach Platona są autonomiczną, a jednocześnie integralną częścią utworu, treściowo i strukturalnie powiązaną z dalszą, narracyjną partią. Scenki dramatyczne, otwierające dialog stanowią odrębne całości, których ramy formalne tworzą pierwsze słowa dialogu, koniec zaś wyznacza zwykle oświadczenie narratora, w którym deklaruje on chęć wygłoszenia relacji z interesującego słuchaczy zdarzenia, np. w *Protagorasie* Sokrates kończy swoją rozmowę ze Znajomym słowami: „A więc posłuchajcie” (*Prot.* 310 a)<sup>2</sup>, a Apollo-

<sup>2</sup> Cytaty w języku polskim z Platońskich dialogów podaję w tłumaczeniu W. Witwickiego (Platon 2005).

dor w *Uczcie*, po żartobliwym przekomarzeniu się z przyjacielem, dochodzi do wniosku: „może lepiej, że i ja spróbuję od początku wszystko opowiedzieć, tak jak tamten (sc. Adejmantos) mnie opowiadał” (*Symp.* 173e-174a). Dość niezwykle przejście od części dramatycznej do relacjonowanej znajdziemy w *Teajtecie*, w którym rozmowa Sokratesa z tytułowym Teajtetem i Teodorosem została wcześniej spisana, a teraz na prośbę Terpsiona ma zostać odczytana przez służęc, jak wynika z kończącej scenę wprowadzającą wypowiedzi Euklidesa: „Więc, chłopcze, weź zwój i czytaj” (*Tht.* 143c). Należy dodać, że sama relacja spisana przez Euklidesa ma również niezwykle postać, ponieważ nie została ujęta w formie diegetycznej, lecz dramatycznej. W dialogach narracyjnych możemy zatem wyróżnić następujące sceny wstępne, rozgrywane się niejako na oczach czytelnika: *Eutydem* (271a-272d), *Fedon* (57a-58d), *Uczta* (172a-174a), *Protagoras* (309a-310a) i *Teajtet* (142a-143c)<sup>3</sup>. Formą podawczą prologów jest dialog, który prowadzi protagonista prologu z narratorem, niejednokrotnie przemawiając w imieniu również innych zainteresowanych, jak dzieje się w *Uczcie*, *Protagorasie* i *Fedonie*. Ciekawość pierwszego i stopniowo ujawniane informacje przez drugiego z rozmówców pozwalają czytelnikowi powoli odkrywać elementy składające się na świat przedstawiony Platónskiego dzieła, determinując dynamikę i treść rozmowy wstępnej. A jej treść przynosi szereg szczegółów, dotyczących zarówno sytuacji aktualnej, czyli dramatycznej sceny wprowadzającej, jak i tematyki następującej po prologu części narracyjnej, która stanowi główny komponent utworu. Poznajemy zatem inicjatora dialogu, okoliczności rozmowy, ogólny zarys przebiegu zdarzeń stanowiących przedmiot narracji, narratora i bohaterów jego opowieści.

Wyróżnić możemy dwa sposoby inicjowania dialogu wstępnego. Rozmowa może zaczynać się *ab ovo*, czyli formuły pozwalającej nawiązać kontakt protagonisty z rozmówcą, np. w *Protagorasie* dialog zaczyna się od pytania Znajomego skierowanego do zbliżającego się Sokratesa: „Skąd się, Sokratesie, zjawiasz?” (*Prot.* 309a) lub *in medias res*, gdy czytelnik wprowadzony zostaje w środek toczącej się konwersacji i z każdą kolejną kwestią wypowiedzaną przez jej uczestników stara się zorientować w zastanej sytuacji, jak np. w *Fedonie*,

---

<sup>3</sup> Jak wynika ze starożytnego komentarza do Platónskiego *Teajteta* anonimowego autora, dialog ten miał się pierwotnie rozpoczynać w domu Euklidesa od zacytowanego powyżej zwrotu gospodarza do służy z prośbą o odczytanie zapisu dyskusji Sokratesa z Teodorosem i Teajtetem (cf. *Commentarium in Platonis „Theaetetus”*: 227). W. Witwicki (Platon 2005b: 326) uważa, że Platon zmienił początek dialogu, aby stworzyć okazję do wprowadzenia pochwały dojrzałego Teajteta, korespondującej z pochwałą Teajteta – młodzieńca, zamieszczoną w dalszej części dialogu. Tłumacz i komentator Platóna zwraca więc uwagę na względy kompozycyjne, jakimi kierował się filozof, zmieniając pierwotną formę dzieła. Natomiast Z. Danek (2000: 16) dochodzi do wniosku, że Platon mógł wprowadzić dramatyczny prolog pod wpływem informacji o tragicznym losie Teajteta, które były dla filozofa tak bolesnym przeżyciem, że postanowił zmienić kształt skończonego wcześniej dialogu. O wprowadzonych przez Platóna zmianach miałyby zatem decydować w tym wypadku względy psychologiczne. Bez względu jednak na przyczynę wspomnianych zmian formalnych należy podkreślić, że już starożytny komentator i późniejsi badacze nie mieli wątpliwości, że dokonał ich sam autor dialogu.

który zaczyna się bez zbędnych wstępów od pytania Echekratesa: „Tyś sam był, Fedonie, u Sokratesa w tym dniu, kiedy truciznę pił w więzieniu, czy od kogoś innego słyszałeś?” (*Phd.* 57a). Szczególnie skomplikowaną formę nadał Platon dramatycznej scenie wprowadzającej do *Uczty*<sup>4</sup>. Posłużył się bowiem zabiegiem „rozmowy w rozmowie”, który nadał scenie kształt ramowy: obramowanie stanowi rozmowa Apollodora ze Znajomym, natomiast centralną część prologu tworzy obraz przedstawiający rozmowę Apollodora z Glaukonem, którą miał okazję odbyć jakiś czas wcześniej podczas podróży z Faleronu do Aten. Przypomnienie spotkania z Glaukonem staje się pretekstem do przywołania wspomnień o odległym w czasie wydarzeniu towarzyskim, czyli słynnym sympozjoniem w domu Agatona, jego głównym bohaterze – Sokratesie oraz przyjaciółmi i znajomymi filozofa. Jest to zatem obraz rozbudowany, wielowarstwowy, w jego tle pojawiają się bowiem postaci biorące udział w zdarzeniach, które będą stanowić przedmiot relacji w dalszej części utworu. Czytelnikowi nieco zagubionemu i przytłoczonemu szczegółami, początkowo trudno jest zorientować się w tej złożonej, wielopoziomowej konstrukcji, tym bardziej, że dopiero w trakcie lektury ujawniają się postaci rozmówców biorących udział w prologu – Apollodora i jego znajomego<sup>5</sup>.

### Postać inicjatora rozmowy

Spotkanie, mniej lub bardziej przypadkowe protagonisty dramatycznego prologu, przemawiającego w imieniu własnym bądź większej grupy zainteresowanych dyskusjami prowadzonymi przez Sokratesa z osobą, posiadającą wiedzę na ten temat stanowi element niezbędny do nawiązania rozmowy, która z kolei dostarcza pretekst do rozpoczęcia relacji. Istotną rolę pełni więc inicjator dialogu, który w partii narracyjnej należy do grona bezpośrednich słuchaczy opowieści narratora, bez których zaangażowania i ciekawości narracja nie miałaby racji bytu. Zazwyczaj pojawia się jedynie w dramatycznym prologu, aby zamilknąć w dalszej części utworu, czyli relacji z dyskusji stanowiącej treść partii narracyjnej, choć i od tej zasady, jak się przekonamy, znaleźć można odstępstwa. Postaci inicjatorów rozmowy z przyszłym narratorem, anonimowe lub obdarzone imieniem są zwykle zaledwie naszkicowane przez Platona, co nie oznacza, że czytelnik Platońskich dialogów nie może stworzyć sobie o nich pewnego wyobrażenia na podstawie ich wypowiedzi. Wszystkie te postaci wyróżnia jedna wspólna cecha – ciekawość, jaką budzi w nich Sokrates i prowadzone przez niego dyskusje

<sup>4</sup> Analizę scen wprowadzających do Platońskiej *Uczty* przedstawiłam w innej publikacji, *cf.* Głodowska (2021: 81–107), dlatego też w niniejszym opracowaniu ograniczę się do nakreślenia jedynie najważniejszych aspektów z punktu widzenia dramatycznego prologu.

<sup>5</sup> O problemach związanych z właściwym odczytaniem i interpretacją dramatycznej sceny wprowadzającej do *Uczty* Platona *cf.* Głodowska (2021: 83).

z mieszkańcami Aten i słynnymi przybyszami, z którymi miał okazję zetknąć się w czasie swych wędrówek po mieście. Wyróżnić można jednak także pewne cechy indywidualne głównych rozmówców prologów.

W *Eutydemie* inicjatorem rozmowy jest Kriton, wierny przyjaciel Sokratesa, towarzyszący mu w więzieniu do ostatnich chwil życia, o czym dowiadujemy się z dialogu noszącego jego imię i z *Fedona*. Platon nie poświęca zbyt wiele uwagi jego osobie zapewne właśnie dlatego, że pojawia się on również w innych dialogach, a więc oddanym czytelnikom dzieł Platona powinien być dobrze znany<sup>6</sup>. W scenie dramatycznego prologu *Eutydema* daje się poznać jako osoba niewątpliwie żywo zainteresowana życiem intelektualnym Aten, skoro zjawił się dzień wcześniej w Likejonie, aby posłuchać toczących się tam dysput. Niestety ze względu na tłum otaczający dyskutantów nie miał okazji śledzić ich wywodów, dlatego prosi o relację Sokratesa, który miał więcej szczęścia od niego i nie tylko przysłuchiwał się, ale nawet dyskutował ze słynnymi sofistami. Sokrates zaś chętnie przystaje na prośbę swego starego przyjaciela, ponieważ chce go nakłonić do wspólnego uczęszczania na lekcje do Eutydema i Dionizodorosa w celu opanowania sztuki prowadzenia dyskusji, a właściwie skutecznego zbijania wszelkich argumentów przeciwników, w której to umiejętności mają przodować dwaj goszczący w Atenach nauczyciele. Trudno uwierzyć w prawdziwość deklaracji Sokratesa, w której niewątpliwie należy się doszukać słynnej sokratejskiej ironii, bardziej zgryźliwej niż zwykle, ale Kriton jej nie dostrzega, wręcz przeciwnie traktuje słowa przyjaciela poważnie, o czym świadczy jego wypowiedź, w której daje wyraz troski o efekty nauk pobieranych przez Sokratesa ze względu na jego podeszły wiek (Dawidowicz 1986: 14–16). Sokrates jest jednak dobrej myśli, ponieważ sam przykład Eutydema i Dionizodorosa dowodzi, że można nauczyć się „sztuki wygrywania w dyskusji” (*Euthd.* 272b) w starszym wieku. Namówił już nawet innych starszych panów, by do niego dołączyli i ma nadzieję, że również jego przyjaciel będzie wraz z nim uczęszczał na lekcje do sofistów. Jedną z cech dystynktywnych Kritona w Platońskim *Eutydemie* jest właśnie jego podeszły wiek, który to wątek będzie się przewijał także w dalszej części utworu. Kriton jednak nie myśli o swojej edukacji, lecz interesuje się popisami sofistów przybyłych do stolicy Attyki, ponieważ szuka dla swojego starszego syna, Kritobulosa odpowiedniego wychowawcy, który umiałby we właściwy sposób pokierować edukacją młodego człowieka. Choć Kriton jest ukazany jako troskliwy ojciec, który bacznie przygląda się swojemu synowi, dostrzegając zachodzące zmiany w młodzieńcu, to jednak potrafi zachować krytyczny dystans, widząc różnicę między nim a budzącym podziw Kleiniasem na korzyść tego ostatniego. To właśnie troska o wykształcenie synów wydaje się przewodnim motywem postępowania Kritona w prologu *Eutydema*, co potwierdza również dalsza część dialogu.

<sup>6</sup> Na temat postaci Kritona w dialogach Platona i innych źródłach cf. Nails (2002: 114–116).

W czasie składania sprawozdania ze spotkania z niezwykle sofistami narrator – Sokrates niejednokrotnie będzie zwracał się do Kritona jako bezpośredniego odbiorcy (*Euthd.* 275c-d; 283c-b), nie wywołując początkowo reakcji z jego strony. Kriton odezwie się dopiero później, gdy nie będzie już mógł powstrzymać się od wyrażenia zdziwienia i podziwu dla słów Kleiniasa, przytoczonych przez Sokratesa (*Euthd.* 290e). Filozof sam nabiera wątpliwości, czy stosunkowo dojrzałe i przemyślane poglądy na temat różnych rodzajów umiejętności, ich zakresu i znaczenia w życiu człowieka padły rzeczywiście z ust młodego Kleiniasa. To dość długie dramatyczne interludium (*Euthd.* 290e-293a) przerywa relację Sokratesa, wpływając ostatecznie na jej kształt i treść. Sokrates będzie bowiem pomijał pewne partie relacjonowanej dyskusji, a przytaczał to, co interesuje Kritona. Filozof stara się nawet zaangażować Kritona do swojego sprawozdania z dalszej części spotkania z sofistami, prosząc go o wyrażenie własnej opinii na temat omawianych zagadnień, co sprawia, że dotychczasowy bierny odbiorca relacji staje się jej komentatorem, a pośrednio nawet swego rodzaju uczestnikiem relacjonowanej dyskusji, narracja zaś powoli przechodzi w dialog Sokratesa z Kritonem (*Euthd.* 291c-292e). Sokrates w końcowej części swej relacji ponownie zwraca się do przyjaciela, gdy po wygłoszeniu pozornej laudacji pod adresem Eutydemasa i Dionizodorosa zapytuje go, czy zdecydował się na podjęcie wraz z nim nauki u sofistów. Ten zabieg sprawia, że partia narracyjna zostaje ujęta w ramę dramatycznego dialogu Sokratesa z Kritonem, na którego końcu zostaje powtórzone pytanie zadane na początku rozmowy, aby Sokrates, a pośrednio czytelnik, mógł się doczekać odpowiedzi. Kriton nie zamierza pójść w ślady Sokratesa i dołączyć do grona uczniów sofistów, nie ma również zamiaru posłać do nich na naukę swoich synów, ponieważ nie widzi w nich nauczycieli, którzy potrafiliby zachęcić uczniów do filozofii (*Euthd.* 306e). Dziwi się szczerze przyjacielowi, który obstaje przy swoim pierwotnym postanowieniu, jakby w ogóle nie dostrzegł, że pod pozorem wygłoszonej przez Sokratesa laudacji kryje się w rzeczywistości krytyka sofistów. W. Witwicki (Platon 2005b: 194) dochodzi do wniosku, że tak przedstawionego przez Platona Kritona uznać należy za tępego. Wydaje się, że jest to ocena nazbyt ostra, choć rzeczywiście nasz bohater nie dostrzega ironii przyjaciela, ani absurdów wygadywanych przez sofistów tylko dla zbiccia argumentów przeciwnika, co świadczy o tym, że odznacza się pewną naiwnością i brakiem subtelności w ocenie stylistycznych i treściowych niuansów wypowiedzi swojego interlokutora. Kriton jest w dialogu nie tylko inicjatorem relacji i jej komentatorem, ale w końcowej części dzieła staje się swego rodzaju narratorem pomocniczym, przytacza bowiem rozmowę, jaką miał okazję przeprowadzić z autorem mów sądowych podczas przechadzki, którą odbył w czasie, gdy w Likejonie toczyła się dyskusja z sofistami. Relacja Kritona daje zatem pełniejszy obraz sytuacji i pozwala wejrzeć w to, co działo się za kulisami głównego nurtu zdarzeń opowiadanych przez Sokratesa.



W relację narratora, choć w mniejszym stopniu niż Kriton w *Eutydemie*, włącza się również Echekrates, pitagorejczyk z Lokroi obsadzony przez Platona w *Fedonie* w roli osoby rozpoczynającej dialog wstępny. Zapewne od niedawna mieszka we Fliuncie, oddalonym o około sto kilometrów na zachód od Aten, skoro „nie zdążył się jeszcze zapoznać ze zwyczajami i podaniami starego kraju”, jak zauważa W. Witwicki (Platon 2005a: 622). Nie jest to oczywiście nieprawdopodobne, ale należy zauważyć, że Echekrates miał utrudniony dostęp do informacji z Atyki, ponieważ przebywa w miejscu znajdującym się w strefie wpływów Sparty (Platon 2017: 17; Nails 2002: 138). Główną cechą, jaką wyróżnia się Platoński Echekrates, oprócz przywiązania do Sokratesa, jest przede wszystkim niecierpliwość. Pragnie on dowiedzieć się czegoś więcej o ostatnich chwilach życia Sokratesa od Fedona, który towarzyszył filozofowi aż do jego śmierci. Echekrates słyszał oczywiście o procesie i skazaniu słynnego Ateńczyka, ale nie zna szczegółów, a we Fliuncie nie miał okazji porozmawiać z nikim, kto mógłby mu powiedzieć coś więcej na interesujący go temat. Tym chętniej korzysta więc z okazji wysłuchania relacji Fedona, naocznego świadka i przyjaciela Sokratesa. Echekrates zadaje rozmówcy szereg pytań o samego Sokratesa w ostatnich chwilach jego życia, osoby mu towarzyszące i tematy rozmów. Nie zna ateńskich zwyczajów ani przepisów prawnych, które doprowadziły do przesunięcia w czasie terminu wykonania wyroku na ateńskim filozofie i nie jest nimi bliżej zainteresowany, pragnie je poznać jedynie w zakresie niezbędnym dla zrozumienia sposobu postępowania ateńskiego państwa wobec słynnego filozofa. Niecierpliwość nie pozwoli również zamilknąć Echekratesowi na czas relacji prezentowanej przez Fedona, jak to zwykle dzieje się z postaciami dramatycznych prologów w Platońskich dialogach diegetycznych. Niejednokrotnie przerwie opowieść, nie mogąc zapanować nad emocjami, jakie wywołują w nim słowa przybysza z Aten. Echekrates po raz pierwszy wtrąci się do sprawozdania Fedona (*Phd.* 88c-89a), aby podzielić się z nim swoimi poglądami na duszę oraz zachęcić narratora do przedstawienia nastroju Sokratesa przed śmiercią. Potwierdza się zatem jego zainteresowanie zagadnieniami filozoficznymi, a ponadto pewna impulsywność, nad którą nie może zapanować. W warstwie narracyjnej zaś pytania i prośby skierowane przez Echekratesa pod adresem Fedona wpływają na tok dalszej części relacji, przekierowując uwagę słuchaczy i pośrednio czytelników z dyskusji filozoficznej, jaka toczyła się w celi Sokratesa w dzień jego śmierci, na osobę filozofa i sposób jej postrzegania przez narratora. Echekrates ponownie da dowód silnych emocji, jakie wzbudza w nim relacja Fedona (*Phd.* 102a). Tym razem jednak nie wpłynie na jej kierunek, lecz wzmocni przez wyrażony entuzjazm dla referowanych wywodów Sokratesa warstwę perswazyjną *passusu*. Fedon jeszcze dwukrotnie zwróci się do Echekratesa w dalszej części relacji i w końcowych słowach dialogu (*Phd.* 117b; 118a), przypominając, że to on jest bezpośrednim adresatem jego wypowiedzi, ale Echekrates już nie zabierze głosu.

Postacią o wiele mniej znaczącą w dialogach Platona, choć również możliwą do identyfikacji dla czytelników dzieł założyciela Akademii jest Euklides<sup>7</sup>, protagonista dramatycznego prologu otwierającego Platońskiego *Teajteta*. Twórca znanej z historii filozofii dialektycznej szkoły megarejskiej (D.L. II, 106-108), podobnie jak Kriton, należy do grona przyjaciół Sokratesa. W ujęciu Platona to przede wszystkim troskliwy przyjaciel, co daje się zauważyć po tym, z jaką czułością i współczuciem mówi o Teajtecie, z którym spotkał się w porcie megarejskim, gdy ten ranny i chory na dezynterię był transportowany do Aten po bitwie pod Koryntem (*Tht.* 142 b-c). Dialog nawiązuje wprawdzie Euklides, ale to drugi protagonista prologu, Terpsion, na wspomnienie Euklidesa o rozmowach prowadzonych niegdyś przez Sokratesa z młodym wówczas Teajtetem oświadcza, że już wcześniej chciał poznać ich treść (*Tht.* 143a). A zatem to Terpsiona należałoby uznać za osobę, na której życzenie dojdzie w dalszej części do odczytania dyskusji Sokratesa z Teajtetem spisanej przed laty przez Euklidesa.

Oprócz postaci wymienionych z imienia Platon wybiera na protagonistów prologów również osoby anonimowe, choć niepozbawione pewnych rysów osobowości, jak w *Protagorasie*<sup>8</sup> i *Uczcie*. W pierwszym wymienionym dialogu rozmowę z Sokratesem nawiązuje jego Znajomy, który okazuje się osobą wścibską, skoro niedwuznacznie wypytuje swojego rozmówcę o jego relacje z pięknym Alkibiadesem (*Prot.* 309a). Dopiero gdy usłyszał, że w Atenach przebywa Protagoras z Abdery, który powszechnie wzbudza znacznie większe zainteresowanie i podziw niż urodziwy młodzieniec, pragnie wysłuchać szczegółowej relacji od uczestnika niezwyklego spotkania w domu Kaliasa (*Prot.* 309b). Znajomy zdaje się być dobrze zorientowany w tym, co dzieje się w Atenach, ale z wymiany zdań z Sokratesem wynika, że lepiej orientuje się w plotkach krążących po mieście niż w ważnych wydarzeniach kulturalnych, skoro nie słyszał o przybyciu słynnych sofistów, a przebywają już od dwóch dni w ateńskiej *polis*. W. Witwicki (Platon a: 264) i G. Reale (Platone 2001: 167) dochodzą do wniosku, że Platon wybrał na rozmówcę Sokratesa w prologu *Protagorasa* osobę anonimową, ponieważ chciał skupić uwagę czytelnika na tytułowym bohaterze i innych sławnych sofistach, biorących udział w dyskusji, która stanie się przedmiotem relacji Sokratesa. Wypada dodać, że Sokrates – narrator przypomni sobie o bezpośrednim odbiorcy jego relacji, gdy wspomni o zjawieniu się w domu Kaliasa Alkibiadesa, o którym wcześniej rozmawiał ze Znajomym. Przerywa więc narrację, aby zwrócić się wprost do Znajomego, przypominając mu w nieco uszczypliwy sposób to, co mówił o młodzieńcu na początku rozmowy: „[...] a tuż za nami przyszedł jeszcze Alkibiades, ten piękny, jak powiadasz ty, a ja wierzę, i Kritias, syn Kalajschrosa” (*Prot.* 316a). Jednakże zwrot do Znajomego nie wywoła z jego strony żadnej reakcji i pozostanie on aż do końca utworu niemy

<sup>7</sup> Cf. biogram Euklidesa z Megary zamieszczony przez Nails (2002: 144–145).

<sup>8</sup> Z uwagi na fakt, że szczegółowe omówienie sceny otwierającej Platońskiego *Protagorasa* zamieściłam w innym artykule, cf. Głodowska (2019: 7–11), w niniejszym opracowaniu ograniczę się do podania niezbędnych szczegółów.



słuchaczem. Należy więc zauważyć, że choć postać Znajomego rzeczywiście z fabularnego punktu widzenia posłużyła Platonowi przede wszystkim do zawiązania akcji, to nie znaczy, że jest ona pozbawiona pewnych rysów charakterystycznych. Wydaje się, że filozof nie bez powodu nie nadał imienia bohaterowi prologu *Protagorasa*, ponieważ w jego zamiarze Znajomy ma uosabiać przeciętnego Ateńczyka, który jest towarzyski, ciekawski, powierzchowny i dość wścibski. Autor dialogu poprzez anonimowego bohatera pragnął pokazać atmosferę panującą w Atenach, mieście gościnnym, otwartym i rozplotkowanym.

Anonimowa postać została wybrana na rozmówcę Apollodora również w dramatycznym prologu *Uczty*. Apollodor, kierując swe słowa do bezpośredniego odbiorcy, używa wprawdzie czasowników w drugiej osobie liczby mnogiej, lecz w rzeczywistości prowadzi dialog z jednym rozmówcą, bliżej nam nieznanym φίλος, co wskazuje, że podobnie jak w innych dialogach diegetycznych, interlokutor jest jeden, a większe grono osób przysłuchujących się rozmowie. Zapewne ów *philos* wypowiada się w imieniu milczącego grona znajomych jako ich wybrany lub samowładny reprezentant. O słuchaczach opowieści Apollodora, a tym samym inicjatorze rozmowy, wiemy zaś niewiele. Możemy jedynie powiedzieć o nich tyle, że na co dzień prowadzą jakieś interesy, ale ich zainteresowania wykraczają poza sprawy handlowe, skoro pragną dowiedzieć się czegoś więcej o odległej w czasie, lecz nadal wspominatej biesiadzie w domu tragika. Apollodor i jego słuchacze zostali zatem dobrani na zasadzie kontrastu: z jednej strony mamy ucznia Sokratesa, oddanego całym sercem filozofii, a obok niego postawił autor dialogu grono osób, niezajmujących się na co dzień filozoficznymi rozważaniami, aczkolwiek do pewnego stopnia zainteresowanych filozofią, a właściwie postacią Sokratesa, który w wydarzeniach pamiętnej biesiady odegrał pierwszoplanową rolę.

### Postać narratora

W prologach dialogów diegetycznych obok postaci pragnącej posłuchać relacji o budzącym jej zainteresowanie wydarzeniu równie, a może nawet bardziej istotna jest osoba narratora<sup>9</sup>, bez niego bowiem narracja w ogóle nie byłaby możliwa. Platon obsadza w tej roli różne postaci: w *Eutydemie* i *Protagorasie* – Sokratesa, a w *Fedonie* – tytułowego bohatera. Zarówno jednemu, jak i drugiemu powierzono rolę narratora, ponieważ każdy z nich uczestniczył w zdarzeniach, które ma relacjonować. Szczególne miejsce wśród omawianych dialogów zajmują ze względu na postać narratora *Teajtet* i *Uczta*. W pierwszym z wymienionych utworów nie ma typowego narratora, prezentującego relację, lecz Euklidesowi zostaje powierzona podwójna rola inicjatora rozmowy wstępnej, jak i autora pisemnego

---

<sup>9</sup> Postać narratora w diegetycznych dialogach Platona była przedmiotem badań T. Dawidowicza (1986) w poświęconej temu zagadnieniu rozprawie doktorskiej.

zapisu, który odczytany przez chłopca – niewolnika tworzyć będzie główną część Platońskiego dzieła. Platon nadał więc postaci Euklidesa status szczególny, gdyż jest on swoistym protokolantem czy kronikarzem dyskusji, jaka niegdyś toczyła się między Sokratesem, Teajtetem i Teodorosem, której był świadkiem. Wydała się ona bowiem Euklidesowi na tyle interesująca, że zaraz po powrocie do domu utrwalił ją na piśmie, a wszelkie wątpliwości i luki uzupełniał jeszcze później podczas konsultacji z samym Sokratesem. Wszystkie dodatkowe informacje na temat tworzenia przez Euklidesa zapisu dyskusji służą uwiarygodnieniu jego relacji. T. Dawidowicz (1986: 114) nazywa nawet Euklidesa narratorem – badaczem rekonstruującym i zaznacza, że wybór tej postaci nie jest oczywiście przypadkowy, lecz wiąże się ściśle z tematem poruszonym w rozmowie Sokratesa z przyjaciółmi i „daje gwarancję prawidłowego poprowadzenia relacji zagadnień z nauki ścisłej”. W *Teajtecie*, w przeciwieństwie do innych dialogów diegetycznych Platona, relacja nie zostanie zatem przedstawiona ustami narratora, lecz dialog zapisany przez Euklidesa w formie dramatycznej zostanie odczytany przez służbę, chłopca, który użyje swojego głosu uczestnikom utrwalonej na piśmie dyskusji, podobnie jak narrator w innych dialogach diegetycznych, ale relacja nie będzie jego dziełem. Euklides, tworząc pisemny zapis dysputy świadomie wybrał formę filozoficznego dramatu, ponieważ, jak sam przekonuje, chciał uniknąć kłopotów, jakie sprawiają „wtrącane pomiędzy słowa zwroty, dotyczące jego samego, ile razy by się odzywał Sokrates, jak na przykład: i ja powiedziałem, albo: i ja rzekłem, albo znowu dotyczące tego, który odpowiada, że przyznał, albo się nie zgodził – z tego powodu napisałem tak, jak by on sam z nimi rozmawiał, a usunąłem takie zwroty” (*Tht.* 143 b-c).

W *Uczcie* natomiast występuje dwóch narratorów: pośredni – Aristodemos i bezpośredni – Apollodor, który nie uczestniczył wprawdzie w relacjonowanych przez siebie zdarzeniach, lecz słyszał o nich od ich uczestnika, wspomnianego Aristodemos, co czyni relację bardziej wiarygodną, a postać narratora – godną zaufania. Apollodor pełni zatem rolę narratora „wprowadzającego, powtarzającego”, podczas gdy Aristodemos „to narrator uczestnik, przytaczany”, jak określa ich T. Dawidowicz (1986: 92). Ponieważ Apollodor referuje wydarzenia, w których nie uczestniczył, jego kwalifikacje do roli narratora zostają jeszcze dodatkowo potwierdzone przez fakt, że już wcześniej miał okazję opowiadać o słynnej uczcie w domu Agatona, a więc posiada pewne doświadczenie w tym zakresie. W obydwu dialogach swoistym narratorem pomocniczym jest Sokrates, który jako jeden z głównych bohaterów relacjonowanych zdarzeń, uzupełniał i korygował opowieść. Jego autorytet ma uwiarygodnić osoby przekazujące relację oraz stworzone przez nich sprawozdania.

O wyborze danej osoby na narratora nie tyle decydują zalety jej charakteru i umysłu, co przede wszystkim wiedza na temat zdarzeń stanowiących przedmiot narracji, zaangażowanie i chęć dzielenia się zdobytymi w ten czy inny sposób wiadomościami. Wiedza narratora może bowiem wynikać z jego osobistych doświadczeń i wspomnień jako uczestnika relacjonowanych zdarzeń lub została

przezeń zdobyta dzięki rozmowom odbytym niegdyś z uczestnikami wydarzeń tworzących akcję opowieści. Wydaje się, że zdaniem Platona większą wiarygodność zyskuje relacja, jeśli jest ona przytaczana przez narratora, a zarazem uczestnika opowiadanych zdarzeń, skoro wybrał to rozwiązanie w czterech spośród pięciu omawianych dialogów diegematycznych. Wprowadzenie postaci narratora pośredniego zastosował jedynie w *Uczcie*, aby nadać szczególną rangę sympozjonowi w domu Agatona, którym nadal się interesowano, mimo że od zdarzenia do czasu narracji upłynęło wiele lat. W tym okresie przebiegiem słynnej biesiady było zainteresowanych tak wiele osób, że powstały różne mniej lub bardziej prawdopodobne opowieści na ten temat. Jednak tylko ta pochodząca z wiarygodnego źródła, czyli od uczestnika słynnego sympozjonu, powinna zasługiwać na wiarę, a więc relacja przekazana Apollodorowi przez Arystodemosą. Postacie inicjatora rozmowy wstępnej i narratora okazałyby się jednak zbędne, gdyby nie łączyła je znajomość czy przyjaźń. To właśnie relacja łącząca dwóch protagonistów dramatycznych prologów pozwala im na nawiązanie bardziej swobodnej rozmowy, na wzajemne żarty i przekomarzanie się czy zadawanie nawet kłopotliwych pytań.

### Nieme postaci prologów

Obok głównych interlokutorów w prologach dialogów diegematycznych Platona występują również postaci nieme. Do ich grona zaliczyć należy bezpośrednich słuchaczy relacji narratora, którzy nie zabierają głosu, jak w *Protagorasie*, *Uczcie* i *Fedonie*, ale również wymienianych z imienia bohaterów relacjonowanych zdarzeń, co stanowi zapowiedź tego, o czym będzie można usłyszeć czy przeczytać w dalszej narracyjnej partii dialogu. W *Protagorasie* takimi nieobecnymi bohaterami są tytułowy Protagoras i Alkibiades. Pierwszy z nich nie bez pewnej ironii zostaje przedstawiony przez Sokratesa jako „szczyt mądrości” (*Prot.* 309c)<sup>10</sup>, drugi zaś jako piękny młodzieniec i oddany przyjaciel Sokratesa, który miał odwagę stanąć w czasie spotkania z sofistami w jego obronie, gdy nastąpił impas w prowadzeniu dyskusji, ponieważ jej uczestnicy – Protagoras i Sokrates – nie mogli się zgodzić co do sposobu prowadzenia dalszych rozważań na temat natury *arete* (*Prot.* 336b-d).

W *Teajtecie* niemym bohaterem prologu jest tytułowy Teajtet, choć zostają wymienieni również Sokrates i Teodoros, przedstawiony tu jako geometra, a zatem poznajemy wszystkich trzech uczestników dyskusji, stanowiącej treść głównej części dialogu. Jednak to postać Teajteta wysuwa się na plan pierwszy. Przed laty, jako młodzieniec znalazł on uznanie w oczach Sokratesa, który docenił jego szlachetną naturę i przepowiedział, że „będzie z niego bardzo wybitny człowiek” (*Tht.* 142d). I tak się też stało, jak wynika ze słów Euklidesa, który przedstawia go jako pięknego i dzielnego człowieka, bolejąc nad jego ciężkim stanem na skutek

<sup>10</sup> Analizę passusu zawierającego wzmiankę o Protagorasie cf. Głodowska (2019: 8–9).

choroby, jaka go dotknęła w obozie pod Koryntem. Prolog *Teajteta* przynosi zatem swoistą laudację pod adresem tytułowego bohatera oraz pochwałę niezwyklej znajomości ludzkiej natury, która cechować miała Sokratesa, co ma zachęcić czytelnika do dalszej lektury<sup>11</sup>.

W *Uczcie* i *Fedonie* wielkim nieobecnym bohaterem prologu jest Sokrates. Jak zauważa między innymi H. Gauss (1958: 191), można dostrzec wyraźny związek między obydwojema dialogami, które wzajemnie się uzupełniają. Należałoby więc, zdaniem uczonego, uznać *Uczkę* za swego rodzaju komedię, ponieważ ukazuje Sokratesa jako człowieka pełnego humoru i wigoru, który żartuje, śmieje się i swobodnie rozmawia w gronie przyjaciół o różnych obliczach miłości, *Fedona* zaś wypada określić mianem tragedii, ponieważ oglądamy w nim Sokratesa w dniu śmierci, gdy rozprawia o nieśmiertelnej naturze duszy, przygotowując przyjaciół na ostateczne rozstanie. Obydwa zatem utwory tworzą niepowtarzalny portret filozofa, który potrafi odpowiednio postępować w różnych okolicznościach i na różnych etapach życia, zachowując spokój i godność. Oprócz Sokratesa w prologu *Uczty* zostają jeszcze wspomniani jako uczestnicy słynnego sympozjonu Agaton oraz Alkibiades. Jeden i drugi odegrają niebagatelną rolę w przebiegu słynnej uczty, jak będzie się można przekonać z relacji zamieszczonej w dalszej części dialogu, ale w scenie wstępnej Agaton zostaje wymieniony przede wszystkim dlatego, że był gospodarzem biesiady, a Alkibiades, jak można się przekonać z Platońskiego *Protagorasa*, wzbudzał tak powszechne zainteresowanie, że nie powinien dziwić fakt, że to właśnie on został wymieniony z imienia, podczas gdy inni uczestnicy, nie mniej znani, znaleźli się w anonimowym gronie innych, którzy „się tam [sc. do domu Agatona] byli zeszli na wieczór” (*Symp.* 172b). Z grona anonimowych biesiadników zostaje jeszcze wspomniany „Arystodemos niejaki, z Kydatenajon, ten niski, zawsze z bosymi nogami, był na tym zebraniu, bo należał do tych, którzy się wtedy najwięcej kochali w Sokratesie” (*Symp.* 173b). Tak wiele uwagi poświęca mu Apollodor, ponieważ to właśnie od niego mógł poznać przebieg niezwykłego zdarzenia, a jego relację uzupełniał później podczas spotkań z Sokratesem, którego pytał „o to i owo” (*Symp.* 173b), jak mówi ogólnie o wkładzie filozofa w treść opowieści o biesiadzie w domu tragediopisarza.

Apollodor, jako wierny uczeń Sokratesa zostanie wspomniany również w prologu *Fedona*, w którym, na wyraźną prośbę Echekratesa pragnącego poznać wszelkie szczegóły pożegnania z Sokratesem w celi ateńskiego więzienia, zostało wymienionych z imienia kilku uczestników zdarzenia, a nawet jeden nieobecny. Oprócz Apollodora ostatni wieczór z filozofem mieli spędzić: Kritobulos, Antystenes, Ktezippos z Pajanii, Meneksenos, Simmiasz z Teb, Kebes, Fedonides oraz Euklides

<sup>11</sup> W. Witwicki uważa, że Teajtet „potakuje Sokratesowi z beznamiętną wytrwałością i nie objawia nigdzie bystrości ponadprzeciętnej” (Platon b: 331, przyp. 4). Z. Danek (2000: 17–18) nie zgadza się z tak surową opinią na temat młodzieńca, ani z wyrazami zachwyty pod jego adresem wygłoszonymi przez Sokratesa w prologu, aczkolwiek docenia wiedzę i umiejętności prowadzenia dyskusji, którymi już w młodości miał odznaczać się Teajtet, jak wynika z dalszej części dialogu.

i Terpsion z Megary, znani nam z Platońskiego *Teajteta*, zabrakło zaś Platona, który „był, zdaje się, chory” oraz Arystypa i Kleombrotosa, ponieważ wówczas przebywali w Egipcie (*Phd.* 59b-c)<sup>12</sup>. Należy zwrócić uwagę, że jest to jedna z nielicznych wzmianek autobiograficznych, na jakie pozwala sobie Platon w swych pismach (Nails 2002: 243). Wszystkie te postaci wymienione przez Fedona – narratora nie zostają bliżej przedstawione, ponieważ były zapewne dobrze znane Echekratesowi, który jest bezpośrednim adresatem relacji. Ich obecność lub usprawiedliwiona nieobecność w dniu śmierci Sokratesa ma świadczyć o łączącej ich przyjaźni z filozofem oraz o niezwykłym szacunku i uznaniu, jakim cieszył się syn Sofroniska nie tylko w intelektualnych kręgach Aten, ale również poza granicami Attyki.

Natomiast niemymi postaciami sceny wprowadzającej do Platońskiego *Eutydemy* jest tytułowy bohater, Dionizodoros oraz Kleinias. Ostatni z nich zwrócił na siebie uwagę Kritona, ponieważ jest w wieku zbliżonym do jego syna, ale wydaje się „nad wiek dojrzały i znakomicie wygląda” (*Euthd.* 271b). Ze względu jednak na kłębiący się tłum w szatni Likejonu Kriton mógł dostrzec tylko jednego z rozmówców Sokratesa, lecz go nie rozpoznał, prosi więc o bliższe informacje swego przyjaciela. Niewiedza Kritona staje się zatem pretekstem do prezentacji Eutydemy i Dionizodorosa, którzy pochodzą z Chios, skąd wyemigrowali do Turioi, kolonii attyckiej w południowej Italii, a wygnani stamtąd mieli od dawna przebywać „w tych stronach” (*Euthd.* 271c). Jeśli zaś chodzi o ich wiedzę i umiejętności, to „znają się po prostu na wszystkim”, tacy z nich „zapaśnicy wszechstronni” (*Euthd.* 271c), nie bez ironii stwierdza Sokrates. A ponoć nawet są lepsi od bliżej nieznanym nam braci z Akarnanii, reklamujących się jako pankratiści, ponieważ ci tylko potrafią być groźnymi zawodnikami w sportowej rywalizacji, w której chodzi o zaprezentowanie siły i sprawności swojego ciała, podczas gdy dwaj przybysze nie tylko umieją walczyć w ciężkiej zbroi, ale również brać udział w sądowych zmaganiach i jeszcze nauczyć tego każdego, „kto tylko zapłaci” (*Euthd.* 272a). „Tacy się straszni zrobili w walce na słowa i w zbijaniu wszystkiego, co ktoś powie – wszystko jedno, czy to będzie fałsz czy prawda” (*Euthd.* 272b), że sam Sokrates zamierza pobierać u nich lekcje, w co, jak mogliśmy się już przekonać, nie należy wierzyć. Prawdziwym bowiem zamiarem Sokratesa – narratora, wygłaszającego pozorną laudację sofistów, „jest zniechęcenie Kritona do ewentualnej nauki u nich, co można odczytać już we wstępnej, wprost karykaturalnej, charakterystyce tych sofistów”, jak przekonuje T. Dawidowicz (1986: 13). Uwaga czytelnika zatem już w prologu zostaje rozbudzona opisem tak niezwykłych umiejętności nauczycieli i koncentruje się na ich osobach oraz na wspomnianym Kleiniasu, ponieważ to właśnie podczas rozmowy z tym młodzieńcem będą mieli okazję pokazać próbkę swego talentu prowadzenia dyskusji.

---

<sup>12</sup> Bliższe informacje o poszczególnych uczestnikach spotkania w celi Sokratesa znaleźć można w komentarzach do przekładów *Fedona* Platona, np. Platon 2005a: 629; Platone 2002: 73–74 oraz u D. Nails (2002) w biogramach poświęconych wymienionym powyżej przyjaciołom Sokratesa.

### Czas i miejsce akcji dramatycznych prologów

Platon poświęca znacznie mniej uwagi nakreśleniu czasowo-przestrzennych okoliczności, w których odbywają się dramatyczne rozmowy wstępne, niż charakterystyce postaci, biorących w nich udział. Scenki wprowadzające do dialogów diegetycznych zwykle rozgrywają się w Atenach, w bliżej nieokreślonym miejscu publicznym, czego można się jedynie domyślać na podstawie lakonicznych wzmianek o okolicznościach spotkania, zamieszczonych w wypowiedziach jego uczestników. W *Protagorasie*, na przykład, Znajomy mówi do Sokratesa: „A czyżbyś nam nie opowiedział tej rozmowy, jeżeli ci coś nie przeszkadza; siadajże tutaj o, a ten chłopak niech wstaje” (*Prot.* 310a), w *Uczcie* zaś nie mamy żadnej informacji co do miejsca spotkania Apollodora z grupą znajomych. Możemy jedynie przypuszczać, że protagoniści prologu obydwu dialogów spotkali się w jakiejś palestrze lub gimnazjonie, ponieważ Platon zwykle konkretyzuje miejsce, jeśli akcja zostaje osadzona w prywatnym domu, podając imię właściciela. Należy raczej odrzucić sugestię G. Reale (Platone 2001: 167), który w komentarzu do *Protagorasa* proponuje umiejscowić akcję dramatycznej scenki wstępnej na placu lub jednej z ateńskich ulic, ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby bezpośredni odbiorcy relacji mieli spędzić długi czas jej trwania w ruchliwym miejscu publicznym, pośród hałasu i pyłu tętniącej życiem stolicy Attyki. Nie można również wskazać konkretnego miejsca w Atenach, w którym mieli się spotkać Sokrates i Kriton w Platónskim *Eutydemie*, akcja prologu zaczyna się bowiem *in medias res* i Platon nie wraca już do okoliczności spotkania. Poza Atenami zostają natomiast umiejscowione dramatyczne prologi *Fedona* i *Teajteta*, odpowiednio we Fliuncie i Megarze. Umieszczenie akcji prologu we Fliuncie w przypadku pierwszego z wymienionych dialogów jest tym bardziej zasadne, że ze względu na powiązania miasta ze Spartą jego mieszkańcy nie utrzymują regularnych kontaktów z Atenami, docierają więc tutaj tylko jakieś niejasne informacje o tym, co się dzieje w stolicy Attyki, nawet jeśli chodzi o tak doniosłe wydarzenie, jak wykonanie wyroku śmierci na Sokratesie. Można jedynie przypuszczać, że Fedon spotkał się z Echekratesem i osobami mu towarzyszącymi w jakimś miejscu publicznym, aby złożyć im relację o ostatnim dniu życia filozofa. Natomiast jeśli chodzi o *Teajteta*, to akcja prologu rozpoczyna się na jednej z megarejskich ulic w momencie spotkania Euklidesa i Terpsiona, którzy rozmawiając o godnym pożalowania stanie Teajteta, niepostrzeżenie docierają do domu Euklidesa, gdzie mają wysłuchać spisanej relacji z dyskusji, jaką przed laty miał odbyć ich przyjaciel z Sokratesem i Teodorosem. O tym, że nasi protagoniści dotarli już do celu podróży, świadczą słowa Euklidesa, który mówi w pewnym momencie do swego gościa: „A ten zwój, Terpsionie, to właśnie to” (*Th.* 143b).

Oprócz wskazówek dotyczących miejsca akcji prologów w dialogach diegetycznych Platon zamieszcza również informacje dotyczące czasu, w jakim się rozgrywały, zwykle lakoniczne, niekiedy niejasne i trudne do interpretacji. Z punktu wi-



dzenia zamieszczonej w dalszej części dialogu partii narracyjnej istotny jest dystans czasowy, jaki dzieli czas narracji od czasu, w którym dzieją się relacjonowane zdarzenia. W *Protagorasie* Znajomy spotyka Sokratesa, gdy ten właśnie wraca z domu Kaliasa ze spotkania z tytułowym bohaterem dialogu i innymi znanymi sofistami (*Prot.* 309d). Platon jako pretekst do przedstawienia swej literackiej wizji spotkania dwóch wielkich osobistości: Sokratesa i Protagorasa z Abdery wykorzystał wizytę słynnego sofisty w Atenach. Nawiązał, jak można przypuszczać z treści rozmowy Sokratesa z Hippokratesem, poprzedzającej ich przybycie do domu Kaliasa, do drugiego pobytu sofisty w ateńskiej *polis*, lecz nie wiadomo, kiedy miał on miejsce. Możemy jedynie ustalić, że Protagoras odwiedził po raz pierwszy Ateny w 444 r. p.n.e., a zatem znamy jedynie *terminus post quem* słynnego spotkania, ponieważ zamieszczone w narracyjnej części dialogu wskazówki chronologiczne są niejednokrotnie sprzeczne ze sobą i nie pozwalają określić w sposób jednoznaczny daty słynnego spotkania Sokratesa z przedstawicielami ruchu sofistycznego, a tym samym rozmowy Sokratesa ze Znajomym, która miała się odbyć tuż po wyjściu filozofa z domu gościnnego Kaliasa<sup>13</sup>. Trudno sobie wprawdzie wyobrazić, aby zarówno spotkanie w domu Kaliasa, jak i relacja o tym zdarzeniu mogły mieć miejsce jednego dnia, ale pamiętać należy, że Platon traktuje kategorię czasu w sposób konwencjonalny, jako element świata przedstawionego jego dialogów i nie mają dla niego znaczenia chronologiczne niekonsekwencje, jakich można się doszukać w jego utworach. Pamiętać bowiem należy, że Platon nie pisze protokołu z przebiegu rzeczywistych zdarzeń, lecz niekiedy posługuje się prawdziwym wydarzeniem z historii Aten jako pretekstem do stworzenia dzieła literackiego. Niewiele większy dystans czasowy, bo zaledwie jeden dzień, dzieli czas akcji prologu i relacjonowanej przez Sokratesa dyskusji, jaką odbył z sofistami z Turioi w Platońskim *Eutydemie*. Natomiast w *Fedonie* nie możemy określić, ile czasu upłynęło od śmierci Sokratesa do momentu przybycia tytułowego bohatera dialogu do Fliuntu, gdzie ma złożyć relację o pożegnaniu z filozofem, w którym uczestniczył. Można zatem wskazać rok 399 p.n.e. jako *terminus post quem* dla akcji prologu Platońskiego *Fedona*. Natomiast w rozpoczynającej *Teajteta* scenie wstępnej wzmiankowana jest bitwa pod Koryntem, w której miał brać udział tytułowy bohater. Może przy tym chodzić o bitwę stoczoną przez Ateńczyków ze Spartanami w 394 r. p.n.e. lub walkę Ateńczyków z Tebanami, zwykle datowaną na 369 r. p.n.e. Jak stwierdza Z. Danek (2000: 15), w nowszej tradycji przyjmuje się drugą datę za bardziej prawdopodobną, ponieważ wówczas Teajtet zyskuje 25 lat więcej na realizację przypisywanych mu dokonań w zakresie matematyki, a są one znaczące i z pewnością wymagały czasu. Relacjonowaną w dalszej części dialogu dyskusję Sokratesa z tytułowym Teajtetem, którego miał poznać niedługo przed swoją śmiercią, dzieli zatem od czasu akcji prologu około trzydzieści lat. Natomiast jeśli chodzi o Platońską *Ucztę* trudno określić, ile czasu upłynęło od

<sup>13</sup> Szczegółowe rozważania na temat czasu jako elementu świata przedstawionego w Platońskim *Protagorasie* zamieściłam w: Głódowska (2009: 118–124).

słynnej biesiady w domu Agatona, wyprawionej w 416 r. p.n.e. z okazji pierwszego zwycięstwa dramaturga w agonie tragicznym, do momentu relacji składanej przez Apollodora<sup>14</sup>. Wiadomo jedynie, że Platon uczynił tematem części narracyjnej odległe w czasie zdarzenie, które na przestrzeni lat budziło i nadal budzi żywe zainteresowanie mieszkańców Aten, jak wynika z dramatycznej sceny wstępnej dialogu. Umieszczenie uczytu urządzonej przez Agatona w odległej perspektywie czasowej sprawia, że nabiera ona niemal mitycznego wymiaru. Podobnie uważa A. Serafin (2012: 162), który stwierdza, że Platon umieścił akcję „poza realnym czasem historycznym, w świętym beczasie mitu, *in illo tempore*”.

### Zakończenie

Prolog dramatyczny pełni istotną rolę w dialogu diegematycznym Platona niejako ze swej natury, ponieważ ta początkowa część ma przede wszystkim przykuć uwagę czytelnika i zachęcić go do dalszej lektury, stanowi więc istotny składnik utworu, obciążony szczególnym znaczeniem. Sceny dramatyczne inicjujące dialog narracyjny, autonomiczne, a jednocześnie strukturalnie i treściowo powiązane z właściwą częścią dialogu stanowią formę wprowadzenia do narracji. Zawierają bowiem szereg istotnych wskazówek, odnoszących się do uczestników relacjonowanej dyskusji i protagonistów dramatycznego prologu, czasu i miejsca akcji partii diegematycznej i sceny wstępnej oraz zagadnień poruszanych w dalszej części utworu. Zdawać sobie musiał z tego sprawę także Platon, skoro nie podchodził do tych dramatycznych drobiazków w sposób szlampowski, wręcz przeciwnie. Choć sceny wstępne zawierają podobne składniki, to Platon umiejętnie posługuje się stałymi komponentami. Układając nieco inaczej te same elementy, różnie rozkłada akcenty, wydobywa inne znaczenia i tworzy za każdym razem odmienną kompozycję.

### Bibliografia

#### Źródła

- Commentary on the Theaetetus*. (2019). Transl. by G. Boys-Stones. University of Toronto. [https://www.academia.edu/6394469/Anonymous\\_commentary\\_on\\_Platos\\_Theaetetus](https://www.academia.edu/6394469/Anonymous_commentary_on_Platos_Theaetetus) [27.01.2023].
- Diogenis Laertii *Vitae philosophorum*. (2008). Vol. I. libri I-X. M. Marcovich (ed.). Berlin: W. de Gruyter.
- Platon. (2005a). *Dialogi*. Przeł. i oprac. W. Witwicki. T. I. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Platon. (2005b). *Dialogi*. Przeł. i oprac. W. Witwicki. T. II. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Platon. (2017). *Fedon*. Przeł. i komentarzem opatrzył R. Legutko. Kraków, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Platone. (2000). *Simposio*. Traduzione, saggio introduttivo, traduzione e note di G. Reale. Milano: Bompiani.

<sup>14</sup> Analizę kategorii czasu w *Uczcie* Platona można znaleźć w: Głodowska (2021: 84–86).

- Platone. (2001). *Protagora*. Prefazione, saggio introduttivo, traduzione e note di G. Reale. Milano: Bompiani.
- Platone. (2002). *Fedone*. Prefazione, saggio introduttivo, traduzione, note, apparati e inserto iconografico di G. Reale. Milano: Bompiani.

## Opracowania

- Chiżyńska, K. et al. (2020). *Starożytny teatr i dramat w świetle pism scholiastów. Leksykon*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Danek, Z. (2000). *Myszę, więc nie wiem. Próba interpretacji Platońskiego dialogu „Teajtet”*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dawidowicz, T. (1986). *Narrator w diegetycznych dialogach Platona*. Maszynopis pracy doktorskiej. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Gauss, H. (1958). *Philosophischer Handkommentar zu den Dialogen Platos*. T. II/1. Bern: Herbert Lang.
- Głodowska, A. (2005). *Starożytna teoria Platońskiego dialogu*. W: W. Wróblewski (red.). *W kręgu Platona i jego dialogów*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. 9–101.
- Głodowska, A. (2009). *Il tempo nei dialoghi platonici (“Protagora”, “Simposio”, “Fedro”)*. W: J. Czerwińska et al. (red.). *Kategorie i funkcje czasu w ujęciu starożytnych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. 117–131.
- Głodowska, A. (2019). „Funkcja i znaczenie prologu w *Protagorasie* Platona (Prot. 309a-316a)”. *Collectanea Philologica* XXII. 9–32. <https://doi.org/10.18778/1733-0319.22.01>
- Głodowska, A. (2021). *Zanim porozmawiamy o miłości... Analiza prologu „Uczty” Platona (Symp. 172a-177e)*. W: E. Skorupska-Raczyńska et al. (red.). *Antyczne wędrówki transdyscyplinarne. Silvestro Dworacki viro vere academico*. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Akademii im. Jakuba z Paradyża. 81–107.
- Hirzel, R. (1963). *Der Dialog. Ein literarhistorischer Versuch*. Hildesheim: Georg Olms Verlagsbuchhandlung.
- Nails, D. (2002). *The People of Plato. A Prosopography of Plato and other Socratics*. Indianapolis, Cambridge: Hackett Publishing Company, INC.
- Serafin, A. (2012). *Stać się Alkibiadesem i umrzeć. Komentarz do „Uczty” Platona*. W: Platon. *Uczta*. Przeł. A. Serafin. Warszawa: Sic!.

**Dr Anna Głodowska** (University of Nicolaus Copernicus in Torun) – born in 1972 in Lodz (Poland). In 1996 she graduated Classical Studies at University of Lodz. Since 2002 she has been a lecturer at University of Nicolaus Copernicus in Torun, where she gained a doctorate in humanities in 2003. Her scientific interests are focused on ancient Greek literature, especially on Platonic dialogues and on the reception of ancient literature in medieval Italian literature. The result of these interests was the Phd thesis *Dramatic Scenes in Platonic Dialogues (Protagoras, Republic, Symposium, Phaedrus)*, a series of articles published in scientific journals (*Collectanea Philologica*, *EOS*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*) and joint scientific monographs.

e-mail: [annaglod@umk.pl](mailto:annaglod@umk.pl)